

Pytanie niezadane w trakcie debaty

1. Jak zamierza Pan Profesor rozwiązać problem dostępności sal?

Rozwiązanie problemu dostępności sal wymaga działań na kilku płaszczyznach. Pierwszym, naturalnie przychodzącym do głowy pomysłem jest zwiększenie ich liczby na kampusie. Temu służyć mają nowe inwestycje infrastrukturalne. Jest to jednak proces długotrwały, kosztowny, a w przypadku niektórych inwestycji obarczonym niemałym ryzykiem ich niezrealizowania. Pośrednim rozwiązaniem, możliwym do wdrożenia w średnim terminie, jest remont istniejącej infrastruktury lokalowej, tak aby bardziej odpowiadała ona obecnym potrzebom. Na kampusie brakuje najbardziej sal komputerowych oraz małych sal, w których możliwe jest prowadzenie zajęć aktywizujących studentów (np. w formie warsztatów, konwersatoriów, pracy grupowej, przy czym takie wsparcia są już realizowane m.in. w Instytucie Finansów – gdzie stworzono specjalistyczną salę do projektów VR – przy wsparciu finansowania zewnętrznego, czy [Laboratorium Grywalizacji UEK](#)). Przy okazji remontów konieczne jest zatem zadbanie przede wszystkim o tego typu sale. Tam, gdzie będzie to technicznie możliwe, rozważyłbym tworzenie sal modułowych (z ruchomymi ścianami – np. w sali E w pawilonie H).

Skoncentrować należy się też na działaniach organizacyjnych, możliwych do wdrożenia w relatywnie krótkim czasie. Po pierwsze konieczne jest inne podejście do planowania zajęć – już dziś część z nich jest prowadzonych w formie zdalnej (np. jako certyfikowane zajęcia asynchronicznie). Tego typu zajęcia podczas tworzenia harmonogramów powinny być od razu umieszczane w specjalnie przewidzianym dla tego typu zajęć bloku (np. w wybranym dniu tygodnia). To pozwoli uniknąć „dziur” w harmonogramie i lepiej wykorzystać zasoby sal i czasu. Po drugie, na nowo przemyślenia wymaga umiejscowienie bloków językowych w planie zajęć oraz synchronicznych zajęć zdalnych (realizowanych przez MS Teams). W przypadku tego ostatniego rodzaju zajęć – jeśli po szerokich konsultacjach i głębokim namyśle zostanie podjęta decyzja o zwiększeniu ich liczby, również pozwoli to ograniczyć problem dostępności sal.

Przedyskutowanie i możliwa zmiana oferty programowej – zwłaszcza na drugim stopniu studiów mogłaby zwiększyć dostępność sal – możliwe będzie łączenie niektórych zajęć (wykładów) w większe potoki.

2. Czy w związku z nastawieniem nowego ministra sportu na sport akademicki oraz własne zainteresowanie sportem, przewidują Panowie również specjalny pomysł na sport akademicki?

Rozwój sportu akademickiego jest bardzo ważny zgodnie z maksymą „w zdrowym ciele, zdrowy duch”. Uważam, że wyzwania współczesnego, dynamicznego świata wymagają od nas sprawności nie tylko intelektualnej, ale także i zdrowotnej, a z mojej osobistej perspektywy, sport umożliwia regenerację umysłu, odreagowanie stresów i napięć, przywrócenie stanu równowagi emocjonalnej. Przyglądając się rozwojowi sportu akademickiego na naszej Uczelni, widzę że działania realizowane przez uczelniany AZS pod kierunkiem Biura Sportu Akademickiego oraz działania podstawowe realizowane

przez Studium Wychowania Fizycznego i Sportu są wykonywane bardzo dobrze. W efekcie nasz Uniwersytet może pochwalić się wieloma sukcesami na arenie ogólnopolskiej. Bardzo pozytywnie oceniam działania podjęte przez BSA w zakresie pozyskania środków z budżetu obywatelskiego w ramach projektu „Aktywny Student” i deklaruję pełne, realne wsparcie takich aktywności w czasie mojej kadencji, szczególnie na rzecz promocji sportu i zdrowia wśród studentów i pracowników.

Chciałbym podkreślić, że ważnym zadaniem nadchodzącej kadencji będzie rzetelne wsparcie tych dwóch podmiotów, do których działalności mam pełne zaufanie, aby zapewnić im dalsze efektywne funkcjonowanie i rozwój. Wiem, że jednym z takich obszarów jest niedostateczna na współczesne potrzeby infrastruktura i tu deklaruję przychylność dla zgłoszonych inicjatyw w zakresie poprawy jej stanu (np. m.in. w kwestii nowej siłowni oraz sali do ćwiczeń fitness). Natomiast jeśli chodzi o działania, które mogą zostać podjęte natychmiast i właściwie bez kosztowo, to stoję na stanowisku, że należy „uwolnić” Halę Sportową, tzn. powinna ona być wykorzystywana na potrzeby inne niż sportowe tylko w szczególnych przypadkach i w sposób maksymalnie ograniczający czas jej wyłączenia z codziennego użytkowania. Warto również rozważyć działania inwestycyjne w ramach budżetu obywatelskiego, m.in. intensywnego wsparcia działań promujących zdrowy tryb życia. Ponadto warto przemyśleć pozyskanie inwestorów strategicznych dla naszych wyróżniających się sekcji – a co za tym idzie – zwiększenia nakładów na ich działalność.

Chciałbym także zachęcić środowisko uczelni do organizacji większej liczby inicjatyw o charakterze sportowo-integracyjnym w ramach poszczególnych kierunków, takich jak odbywający się przez lata rajd górski GAP, wspólne wycieczki rowerowe (deklaruję swoje aktywne uczestnictwo) czy wyjazdy narciarskie.

3. Czy i w jaki sposób planujecie Państwo udoskonalić program WISE, aby ograniczyć notoryczne rezygnacje z programu przez studentów?

Przeanalizowałem ten zgłoszony problem wraz z koordynatorami programu. Przez cały okres funkcjonowania programu taka rezygnacja miała miejsce jedynie raz choć dotyczyła trzech osób jednocześnie. Nie można wobec powyższego mówić o notorycznych rezygnacjach. Nie są znane powody rezygnacji tych trzech osób, jednakże w opinii koordynatorów możliwą przyczyną była zmiana formuły programu, która we wcześniej obowiązującej formie dawała dużo większą, a można nawet użyć słowa pełną swobodę studentom w zakresie wyboru przedmiotów. Osobiście dostrzegam, że z perspektywy studenta ta wcześniejsza swoboda dawała szereg korzyści, jednak dochodziło np. do sytuacji, że student kierunku MSG w ramach WISE mógł nie wybrać ani jednego przedmiotu związanego z kierunkiem, a mimo to został później absolwentem tego kierunku. Obecny model WISE Honours jest z pewnością projektem bardziej prestiżowym, wzorowanym na rozwiązaniach przyjętych na uczelniach zagranicznych, ale przez to nieco bardziej wymagającym dla studenta. Student dokonuje swobodnego wyboru przedmiotów tylko w zakresie grup przedmiotów do wyboru, natomiast nie może dokonywać zmian przedmiotów kierunkowych. Ma też więcej godzin pracy z tutorem, a to może prowadzić do jeszcze większej efektywności takiego programu. Uważam, że WISE Honours rozwija się w dobrym kierunku, tym natomiast co bym poprawił w samej ofercie,

to jeszcze mocniej postawił na znaczenie tutoringów i indywidualnych zajęć z tutorami, gdyż mądrze prowadzony tutoring bardzo pozytywnie wpływa na rozwój wiedzy i kompetencji studenta, zwłaszcza że w naszej Uczelni mamy coraz większą liczbę tutorów akademickich.

4. Z perspektywy studenta niestety nie mogę potwierdzić, że studenci na pierwszym roku rezygnują, ponieważ czują, że wybrali zły kierunek. Bardzo często jest to spowodowane właśnie nieradzeniem sobie z konkretnymi przedmiotami, niestety bardzo często nie związanymi z kierunkiem studiów. Może problem leży w programie studiów. Czy szanowni Państwo uważają, że należy coś z tym zrobić?

W pytaniu podniesione są dwa problemy – jeden dotyczy wyboru złego kierunku, drugi problemów z konkretnymi przedmiotami. Wymagają one osobnego rozpatrzenia.

Jako wykładowca akademicki ubolewam nad sytuacją, kiedy słyszę, że liczna grupa studentów „nie radzi sobie” z danym przedmiotem, gdyż moim zdaniem obie strony procesu edukacji, czyli wykładowcy i studenci powinni wykazać zaangażowanie celem realizacji wspólnego celu, jakim jest osiągnięcie zakładanych efektów uczenia się (zdobycie wiedzy, kompetencji oraz umiejętności). Każdego przedmiotu można się nauczyć, natomiast jeśli studenci gremialnie nie radzą sobie z jakimś przedmiotem, to należy te przypadki przeanalizować i wspólnie z wykładowcą zastanowić się, jaki jest powód tej sytuacji i jak można ten stan zmienić. Tutaj istotną rolę powinni wykazywać koordynatorzy kierunków oraz później dyrektorzy instytutów. Może wystarczyłoby na pierwszym roku spopularyzować konsultacje indywidualne, zachęcić studentów do częstszego korzystania z konsultacji. Mogą one moim zdaniem, za akceptacją prowadzących zajęcia, mieć nawet charakter „mini-zajęć” w niewielkich grupach dla osób zainteresowanych zrozumieniem danego tematu. Ostatnio to rozwiązanie przyniosło pozytywny efekt w przypadku trudności z opanowaniem materiału z matematyki na kierunku, którym mam przyjemność się opiekować. W moim [programie](#) przewidziano także nową funkcję koordynatorów kierunków, która zdecydowanie ułatwi rozwiązywanie takich problemów. Chciałbym, aby to rozwiązanie zostało wdrożone na samym początku nowej kadencji.

5. Co Państwo sądzą o istniejącym już wcześniej stypendium dla osób szczególnie zaangażowanych w organizacjach studenckich?

Stypendia Rektora UEK są obecnie przyznawane za osiągnięcia o charakterze naukowym, artystycznym i sportowym. Uwzględnienie zaangażowania w działalność organizacyjną jest ważnym argumentem, choć przemyślenia wymaga sposób jej pomiaru. W mojej opinii działalność osób szczególnie zaangażowanych w organizacjach studenckich jest niedoceniana. Bardzo często nie zdajemy sobie sprawy, ile czasu należy poświęcić na organizację i dopracowanie każdego szczegółu wydarzenia, które tworzą studenci. Z resztą sami jako pracownicy akademicki wiemy, ile wymaga od nas poświęcenia – praca np. w ramach organizacji konferencji naukowej.

6. Z czego może wynikać, że na stanowisko rektora nie kandyduje żadna kobieta?

Mogę jedynie ubolewać, że żadna z Pań nie zdecydowała się kandydować w wyborach, choć równocześnie należy to uszanować. Jestem przekonany, że wiele z nich świetnie by się sprawdziło w tej roli. W obecnej kadencji władz UEK, udział kobiet wśród prorektorów i dziekanów wynosił 1/3. Kobiety stanowiły 4 na 10 dyrektorów instytutów i 3 na 7 zastępców dyrektorów. Wśród kierowników katedr naszej Uczelni nieco ponad 30% to kobiety. Według danych opublikowanych przez Forbesa w mijającej kadencji kobiety pełniły funkcję rektorek na 22 polskich uczelniach, m.in. na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach, gdzie z sukcesami funkcję tę sprawuje Pani prof. Celina Olszak. Cieszę się, że coraz więcej kobiet odgrywa istotną rolę w strukturach naszego Uniwersytetu i mam nadzieję, że w najbliższych latach ten odsetek będzie wzrastał. Jak zaznaczyłem kilkakrotnie (m.in. odpowiadając na [pytania na mojej stronie internetowej](#)), jestem zwolennikiem polityki całkowitej równości płci, a kwestie związane z tworzeniem inkluzywnego środowiska pracy są mi bardzo bliskie.

Jestem zaszczycony, że w moim zespole rektorskim, jako prorektor ds. współpracy, znajdzie się Pani prof. UEK dr hab. inż. Magdalena Zdun. Wierzę, że Jej wiedza i doświadczenie dobrze przysłużą się naszej Uczelni.

7. Co powinno według Pana zawierać ulepszoną wersja ankietyzacji?

Wierzę w sens i celowość przeprowadzania studenckiej oceny zajęć. Szczególnie cieszę mnie liczne uwagi opisowe, które otrzymuję od swoich studentów. Jednocześnie zdaję sobie sprawę z niedostatków tej formy oceny zajęć, zgłaszanych zarówno przez nauczycieli akademickich, jak i studentów. Bazując na dotychczasowym dorobku UEK, postuluję wprowadzenie wieloaspektowej oceny działalności dydaktycznej, wypracowaną w porozumieniu z Parlamentem Studenckim.

Pozwolę sobie wskazać kilka potencjalnych rozwiązań – zaznaczając jednak, że są to pomysły, które wymagają dyskusji i przetestowania. Pierwszym z nich jest poprawa sposobu, w jaki sformułowane są pytania i ich zakresu. Jednym z przykładów pytania, które rodzi obecnie znaczne wątpliwości – zarówno studentom, jak i wykładowcom – jest pytanie o cyt. „*możliwość zdobycia nowej wiedzy i umiejętności oraz rozwijania kompetencji społecznych w wyniku zaangażowania osoby prowadzącej*”. Wszyscy zdajemy sobie bowiem sprawę, że wiedzę z danego obszaru można zdobyć bez zaangażowania prowadzącego, ale można także nie zdobyć wiedzy, nawet przy dużym zaangażowaniu prowadzącego. Do poprawy pytań w ankietach wykorzystać można np. sposób ewaluacji szkoleń unijnych przez ich uczestników. Po drugie, należy rozważyć odrzucanie skrajnych ocen, które zaburzają średnią ocenę pracownika. W sposób zbliżony do skoków narciarskich, zarówno najwyższe, jak i najniższe wartości z rozkładu ocen (tzw. ogony rozkładu) mogłyby zostać pominięte przy obliczaniu przeciętnej oceny pracownika. Po trzecie, rozważyć należy wprowadzenie konieczności uzasadniania negatywnej oceny ogólnej zajęć – aby ocena spełniła swoją rolę pracownik musi uzyskiwać jasną informację zwrotną, co wymaga poprawy. Po czwarte, warte przemyślenia wydaje się oddzielenie oceny poszczególnych zajęć, np. ich umiejscowienia w planie studiów, od oceny prowadzącego.

System ankietyzacji jak i pytania zawarte w ankietach powinny być przedmiotem dyskusji – zwłaszcza Parlamentu Studenckiego, jak i Centrum Jakości Kształcenia UEK.

8. W jaki sposób planuje Pan ułatwić dostępność dla osób leworęcznych (np. krzesła ze stolikiem w pawilonie F przystosowane dla praworęcznych)?

Bez wątplenia wyposażenie na kampusie musi uwzględniać potrzeby osób korzystających z niego – zarówno prawo- jak i leworęcznych czy osób z ograniczeniami. Nie jestem przekonany czy krzesła z pulpitemi są najwygodniejszym rozwiązaniem, zgodnym ze współczesnymi wytycznymi w zakresie ergonomii pracy biurowej. Zamiast tego typu krzesel widziałbym raczej klasyczne modułowe stoły biurowe i wygodne krzesła pozwalające na dostosowanie układu sali do potrzeb i charakteru zajęć. Nie chcę na tym etapie przesądzać, jakie dokładnie będą przyjęte rozwiązania. Uważam, że kwestie te należy pozostawić do rozstrzygnięcia specjalistom – ufam, że projektanci w przypadku kompleksowej wymiany wyposażenia zaproponują najlepsze dostępne rozwiązania. Doraźnym rozwiązaniem opisanego problemu będzie dostawienie odpowiednich krzesel. Dzięki uruchomieniu portalu intranetowego (będącego jednym z postulatów mojego [programu wyborczego](#), Dział I, Obszar 2) zgłaszanie tego rodzaju problemów będzie nie tylko łatwiejsze niż do tej pory, ale też szybciej będzie można poszukać odpowiednich rozwiązań.

9. Czy planują Panowie jakieś zmiany odnośnie do dostępności miejsc parkingowych na uczelni?

Nie planuję takich zmian, tym bardziej że musiałyby to być realizowane kosztem terenów „zielonych” na naszej Uczelni. Sądzę, że liczba miejsc parkingowych dostępnych na kampusie jest wystarczająca, a możliwość ulokowania dodatkowych parkingów na kampusie jest w zasadzie niemożliwa z obiektywnych powodów. Jediną możliwością mogłoby być wybudowanie kubaturowych parkingów w obrębie planowanych nowych budynków. To czy takie parkingi miałyby powstać zależy od wymagań technicznych narzuconych przez nadzór budowlany oraz analizy korzyści i kosztów tego rodzaju inwestycji. Biorąc pod uwagę położenie naszej Uczelni w centrum miasta i jej świetne skomunikowanie, w tym bliskość przystanków komunikacji miejskiej, dworca kolejowego i autobusowego, obecnie nie widzę potrzeby rozbudowy parkingów. Można zastanowić się nad lepszym wykorzystaniem parkingu pod paw. F – obecnie najniższe kondygnacje są w zasadzie niewykorzystane.

10. Jak ocenia Pan kadencję swojego poprzednika, obecnego Rektora prof. Mazura?

Moja ocena kadencji obecnego Rektora jest mieszana. Należy pamiętać, że okres mijającej kadencji przypadł na trudny czas pandemii Covid-19, w którym dotknęła nas konieczność bezprecedensowych zmian sposobu funkcjonowania Uczelni, oraz wybuchu wojny w Ukrainie. Wiele decyzji JM Rektora z tego okresu można z dzisiejszej perspektywy uznać za trudne do oceny. Choć w przypadku wielu obszarów zapoczątkowano uzasadnione zmiany, część z nich uważam za źle wdrożone i nieprzemysłane do końca. Pomimo zapowiedzi m.in. rozbudowy systemu USOS, reformy

planów studiów, stworzenia ścieżek rozwoju nauczycieli akademickich w okresie mijającej kadencji nie udało się tego w pełni zrealizować.

Uważam równocześnie, że nasza Uczelnia potrzebuje istotnej zmiany w podejściu do jej długookresowego rozwoju. Poprawa relacji pomiędzy członkami Społeczności Akademickiej, przyjazne środowisko pracy, szerszy dialog z PSUEK i wsparcie działalności studenckiej, transparentność i demokratyzacja podejmowania decyzji czy internacjonalizacja to obszary, które wymagają wyraźnej poprawy.

Jako kandydat na rektora mogę zadeklarować, że w nowej kadencji nie zdarzy się sytuacja, w której rektor nie ma czasu dla Społeczności Akademickiej. Z pełną odpowiedzialnością chciałbym zapewnić, że będę dostępny dla każdego studenta i pracownika UEK – nie ma to znaczenia, czy jest to student I czy II stopnia studiów, trybu stacjonarnego czy niestacjonarnego – pracownik administracyjny niższego czy wyższego szczebla, pracownik akademicki – magister czy też profesor tytularny – moje drzwi będą zawsze otwarte dla każdego. Mogę zapewnić, że zawarte w moim [programie wyborczym](#), konkretne działania, pozwolą stworzyć na UEK nową jakość zarządzania.

11. Odnośnie do sekcji dotyczącej budowy i utrzymania infrastruktury. Co Panowie są w stanie powiedzieć na temat aktualnego przypadku windy w DS "Fafik"? Obecnie, świeżo oddana do użytku winda, jest unieruchomiona jako powód podaje się "biurokrację". Co Panowie wiedzą o tej sprawie i jak będą w stanie Panowie zadbać o to, żeby takowa się nie powtórzyła?

Jest to sytuacja, która nie powinna mieć miejsca, ale wyraźnie pokazuje konieczność poprawy nadzoru nad infrastrukturą naszych zasobów akademickich. Mój program wyborczy zawiera konkretne rozwiązanie, konkretne rozwiązanie, które będzie niwelować tego typu problemy w przyszłości, jakim jest system elektronicznego zgłaszania usterek, tak aby każdy pracownik i student mógł łatwo i szybko poinformować odpowiednie osoby z administracji Uczelni o danej sytuacji.

12. Czy konsultował Pan swój plan wyborczy ze studentami? Tak/nie i dlaczego, skoro podkreślana jest pozycja studentów na uczelni.

Tak – mój program wyborczy był nie tylko konsultowany ze studentami, ale sformułowałem w nim wiele rozwiązań odpowiadających na konkretne problemy, które podnosili – za pomocą różnych kanałów – studenci naszej Uczelni. Przykładami takich spraw są m.in. zasady ustalania harmonogramów zajęć, udoskonalanie systemu USOS czy reagowanie na pojawiające się problemy w obszarze dydaktyki. Co więcej, w moim programie wyborczym znalazły się konkretne pomysły zgłaszane przez studentów, np. dotyczące kwestii koordynacji w zakresie ustalania terminów egzaminów. Zaproponowałem także poszczególnym środowiskom studenckim, m.in. Parlamentowi Studenckiemu, AZSowi, aby zgłaszali do mnie swoje postulaty i pomysły na poprawę funkcjonowania Uczelni w obszarach, w których mogę wykorzystać ich ekspercką wiedzę. Chcę podkreślić, że moja propozycja nie dotyczy jedynie okresu formułowania programu wyborczego, ale będzie obowiązywać przez całą moją kadencję, jeśli środowisko UEK obdarzy mnie zaufaniem wybierając na Rektora.

Mój program wyborczy powstawał nie tylko w konsultacji ze studentami, ale wspólnie nad nim pracowaliśmy w całym Zespole moich bliskich współpracowników. W szczególności, część programu dotyczącą kwestii dydaktycznych opracowywałem razem z moim kandydatem na prorektora ds. kształcenia i studentów. W wyniku licznych rozmów zidentyfikowaliśmy wiele wyzwań, przed którymi stoi przyszyły rektor – tak, aby w sposób efektywny poprawić programy kształcenia i wspierać życie akademickie w UEK.

13. Czy w planowaniu przestrzennym kampusu planuje Pan ograniczyć przestrzeń dla samochodów, jednocześnie poprawiając poruszanie się piesze po kampusie i zapewniając dodatkową przestrzeń do spędzania czasu, odpoczynku i nauki dla studentów?

Stoję na stanowisku, że kampus naszej Uczelni powinien być przekształcany w sposób, który zapewni maksymalny komfort ruchu pieszego pomiędzy budynkami, a także „uwolni” dodatkową przestrzeń do rekreacji. Wymaga to podjęcia dwóch rodzajów działań. Po pierwsze, główna aleja kampusu powinna zostać całkowicie zamknięta dla ruchu samochodowego i stać się wygodnym deptakiem. Musimy bardziej restrykcyjnie przestrzegać zakazu parkowania w miejscach, które nie są do tego przeznaczone (np. przy wejściu do paw. C). Po drugie, na kampusie znajduje się wciąż kilka miejsc, których potencjału nie wykorzystujemy. Przykładem takiego obszaru jest obszar między basenem a halą sportową. Także dziedziniec pomiędzy budynkami S i F mógłby zostać zagospodarowany w bardziej nowoczesny sposób. Wydaje się, że przestrzeń kampusu relatywnie niewielkim kosztem można uczynić wygodniejszą i lepiej przystosowaną do odpoczynku i nauki dla studentów. Dobrym przykładem może być choćby ustawienie elementów małej architektury pomiędzy Forum UEK a budynkiem Ustronie. Po trzecie, w dłuższej perspektywie, można zastanowić się, czy część obecnie wybrukowanych powierzchni nie można przekształcić w powierzchnie biologicznie czynne (wykorzystując np. płyty ażurowe).

Z uwagi na to, że studenci są głównymi „odbiorcami” przestrzeni kampusu mogą zadeklarować, że z przyjemnością wystucham Państwa propozycji w tym względzie. Ufam, że ich stopniowe wdrożenie, choćby w ramach studenckiego budżetu obywatelskiego w obszarze infrastruktury kampusu, będzie możliwe.

14. Czy planuje Pan dokonać zmian w zakresie wysokości środków z budżetu uczelni przeznaczonych dla organizacji studenckich?

Jeden z podstawowych sposobów poprawy finansowania organizacji studenckich – a szerzej: inicjatyw studenckich – stanowi idea utworzenia nowego funduszu dla studentów, którą przedstawiam w swoim programie wyborczym. Ten fundusz działałby w formule partycypacyjnej, zwiększającej możliwość demokratycznego wyboru i kontroli studentów w obszarze środków wydatkowanych na organizację wydarzeń studenckich. Sposób funkcjonowania tego funduszu będzie zbliżony do „budżetu obywatelskiego” – instrumentu, który bardzo dobrze sprawdza się na poziomie gmin, pozwalając na finansowanie konkretnych potrzeb mieszkańców. Jak wspominałem w odpowiedzi na jedno z kolejnych pytań (nr 21), chciałbym, żeby finanse nie były ograniczeniem dla podejmowanych przez organizacje studenckie inicjatyw, a różnorodne działania

organizacji studenckich – społeczne, dydaktyczne, naukowe, kulturalne i sportowe – mogły odpowiadać na potrzeby różnych grup studentów UEK. Głównym elementem wsparcia studentów – powinno być włączenie studentów do projektów badawczych realizowanych w naszej Uczelni. Każdy projekt badawczy realizowany przez zespół uzyskiwałby dodatkowe punkty za włączenie studentów do swojego projektu tak, jak to jest aktualnie realizowane przy włączaniu w badania doktorantów.

15. Czy planuje Pan poszerzyć dostęp do zagranicznych czasopism dla studentów naszej Uczelni?

Dostęp do zagranicznych czasopism dla studentów i pracowników polskich instytucji akademickich i naukowych zależy tylko w pewnym stopniu od decyzji poszczególnych uczelni. Ze względu na bardzo wysokie (milionowe) koszty licencji pozwalających na dostęp do zasobów wiodących wydawców (m.in. Elsevier, Emerald, Springer, Wiley), przekraczające możliwości finansowe uczelni, zakupy wielu licencji są dokonywane w Polsce przez [Wirtualną Bibliotekę Nauki](#), dotowaną przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Uważam, że – pomimo dotyczących WBN niedoborów środków – dostęp ten pozostaje na przyzwoitym poziomie, choć jest tu nadal pole do poprawy. Mogę zapewnić, że w ramach międzyuczelnianych forów (np. Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych) będę czynił starania o rozszerzenie dostępu do czasopism z wszystkich dyscyplin naukowych uprawianych w UEK. Dostęp do aktualnej wiedzy naukowej jest w naszym wspólnym interesie. Obecnie, za pośrednictwem Biblioteki Głównej, studenci UEK mogą korzystać z zagranicznych czasopism naukowych poprzez zasoby online, np. międzynarodowe bazy EBSCO, ScienceDirect czy Springer. W Czytelni Głównej (w części, która była wcześniej Czytelnią Czasopism) znajdziemy także dużo zagranicznych czasopism w wersjach papierowych, m.in. uznany tygodnik „The Economist”. Zapewniam jednocześnie, że jeśli ze strony studentów zgłaszane będzie zapotrzebowanie na dodatkowe tytuły, to – w miarę możliwości finansowych Uczelni – będą one realizowane przez Bibliotekę.

16. Jak zamierza Pan zwiększyć transparentność i dialog między władzami uczelni a społecznością studencką?

Z mojej perspektywy najważniejsza jest regularna komunikacja zarówno w sprawach bieżących, jak i strategicznych. Jest to fundamentalne założenie dla budowy prawdziwej Wspólnoty Akademickiej, której celem jest m.in. poprawa jakości szeroko rozumianej oferty Uniwersytetu. Dlatego też planuję – w porozumieniu z Parlamentem Studenckim UEK – organizację cyklicznych, comiesięcznych spotkań, na których będziemy nie tylko omawiali strategiczne, ale też i bieżące wyzwania w zakresie kształcenia i dydaktyki.

Studenci będą na pewno traktowani jako partnerzy w obustronnym dialogu. Gwarantuję nie tylko wzajemny szacunek, zrozumienie i zaufanie, ale stały kontakt z PSUEK – wymiana pomysłów, reagowanie na problemy. Gwarantuję, że drzwi do rektora, jak i każdego prorektora będą zawsze dla Was, Studentów, otwarte. Prof. Mateusz Folwarski, jako prorektor ds. kształcenia i studentów, także daje gwarancję realnego dialogu. Mało kto tak dobrze zna potrzeby studentów, jak On. Dzięki niemu, możliwy stanie się bezpośredni kontakt na linii studenci – władze rektorskie, podtrzymany przez całą kadencję.

Dialog powinien odbywać się zarówno z udziałem PSUEK jako reprezentanta studenckiej części naszej Społeczności, ale także poprzez realne umożliwienie każdemu studentowi kontaktu z przedstawicielami władz uczelnianych w sekwencji: koordynatorzy kierunków, dyrektorzy instytutów, a w sprawach najwyższej wagi – prorektor ds. kształcenia i studentów.

Uważam, że wartym rozważenia jest pomysł, aby pion prorektora ds. kształcenia i studentów został wzmocniony osobą pełniącą rolę Rzecznika Spraw (a nie tylko Praw) Studenckich, odpowiedzialnym za sprawność i efektywność wzajemnej współpracy.

17. Jak w dobie słabnącej identyfikacji z Uczelnią, zamierza Pan zwiększyć zaangażowanie studentów w jej życie?

Uczelnia jest dla studentów. Powinna być czymś więcej niż miejscem kształcenia – prawdziwą wspólnotą akademicką. W mojej ocenie wzmocnienie identyfikacji studentów z Uczelnią można uzyskać m.in. poprzez większą ich aktywizację w proces partycypacyjnego zarządzania. Studenci naszego Uniwersytetu powinni czuć, że Rakowicka 27 to jest „ich miejsce”, „ich dom”, „ich adres”. Myślę, że mamy małą przewagę wśród uczelni krakowskich – jesteśmy razem w centrum. Obecność studentów na kampusie nie powinna być związana jedynie z procesem edukacji, ale trzeba im to umożliwić. To powinno być miejsce, gdzie mogą zjeść posiłek, poczytać, spędzić miło wolny czas, zrelaksować się, zintegrować z innymi. Dziś przeszkodą w tym jest przestarzała infrastruktura kampusu niedostosowana do potrzeb studentów i pracowników. Służyć temu będzie także zmiany w zakresie zaplecza gastronomicznego na kampusie. Dzięki planowanemu włączeniu w umowy najmu pomieszczeń zastrzeżeń o przystępnych cenach dla studentów i pracowników, można oczekiwać, że oferta gastronomiczna na kampusie zostanie poszerzona. W swoim programie wyborczym proponuję kilka konkretnych i możliwych do szybkiej realizacji działań służących budowaniu silniejszej wspólnoty studenckiej UEK. Chcę, żeby studenci dysponowali partycypacyjnym „budżetem obywatelskim”, który nie tylko zapewniłby dodatkowe środki na organizację wydarzeń studenckich, ale także pozwoliło studentom decydować o inwestycjach w infrastrukturę kampusu. Uruchomienie kursu wprowadzającego (onboarding) dla nowych studentów będzie sprzyjać ich szybszej integracji we wspólnocie UEK. Te efekty będzie wzmocniał coaching studencki, w ramach którego studenci i studentki niższych lat zyskają okazję do skorzystania z doświadczenia starszych kolegów i koleżanek. Uważam także, że budowa prawdziwej wspólnoty nie będzie skuteczne, jeśli w naszej Uczelni nie zapewnimy inkluzywnego środowiska pracy i studiowania, równościowego i pozbawionego jakichkolwiek przejawów dyskryminacji i wykluczenia. Z tego powodu, za jeden z istotnych celów kolejnej kadencji uznaję Przekształcenie BON w Centrum Wsparcia i Dostępności (CWID) i powołanie uczelnianego koordynatora dostępności.

Chciałbym jednocześnie rozwinąć inicjatywy wspierające networking pomiędzy studentami, absolwentami i przedsiębiorcami. Wiem jednak, że – tak jak w relacjach międzyludzkich – budowanie więzi emocjonalnych wymaga czasu i troski o dalszą ich trwałość. Z tego powodu, w moim programie wyborczym znalazły się takie rozwiązania, jak KUE Innovation Lab, stworzenie prestiżowego Klubu Absolwenta UEK, utworzenie pracowni patronackich czy opracowanie i przyjęcie nowego modelu współpracy z

biznesem. Wierzę, że studenci powinni czuć, że ich związki z Uczelnią nie muszą kończyć się w dniu uzyskania dyplomu licencjata bądź magistra oraz że zawsze będą mile widziani w murach naszego Uniwersytetu, a ich rozwój zawodowy, wiedza, doświadczenia czy nawet kontakty biznesowe mogą służyć także przyszłej społeczności akademickiej i całej wspólnocie UEK.

18. Jakie działania należy Pana zdaniem podjąć na naszej Uczelni w celu poprawy jakości kształcenia?

Poprawa jakości kształcenia w naszej Uczelni wymaga podjęcia działań na kilku płaszczyznach, które szczegółowo opisuję w swoim [programie wyborczym](#) (Dział III „Działalności dydaktyczna: kształcenie i studenci”). Po pierwsze, potrzebujemy reorientacji modelu dydaktyki w naszej Uczelni, m.in. przez reformę kierunków studiów tak, aby były atrakcyjne i dopasowane do realiów rynkowych, wprowadzenie autentycznego mechanizmu wyboru przedmiotów z szerokiej oferty oraz promocję nowoczesnych metod dydaktycznych. Po drugie, aby zapewnić wysoką jakość kształcenia potrzebujemy przyjaznego środowiska studiowania, m.in. dyskusji nad formułą prac dyplomowych, wprowadzenia funkcji menedżer/koordynator kierunku oraz specjalności, udoskonalenia systemu USOS oraz usprawnienia harmonogramowania zajęć. Po trzecie, odpowiadając na współczesne wyzwania, powinniśmy zwiększać stopień umiędzynarodowienia kształcenia, przede wszystkim uzyskując czołowe akredytacje międzynarodowe. Po czwarte, niezbędny jest dalszy rozwój kompetencji nauczycieli i nauczycielek akademickich oraz lepszy dostęp do oprogramowania, innych narzędzi i środków dydaktycznych. Ostatecznie jednak, działania zmierzające do poprawy jakości kształcenia będą nieskuteczne, jeśli nie będzie im towarzyszyć odpowiednie wsparcie dla studentów naszej Uczelni. Wśród działań niezbędnych do wdrożenia w tym obszarze postuluję m.in. wyłanianie i wspieranie talentów wśród studentów, utworzenie funduszu dydaktycznego dla studentów w formule partycypacyjnego „budżetu obywatelskiego” czy utworzenie uczelnianego inkubatora przedsiębiorczości (KUE Innovation Lab). Priorytetem jest także poprawa systemu reagowania na bieżące problemy zgłaszane przez studentów i budowa inkluzywnego środowiska studiowania, a także modernizacja infrastruktury dydaktycznej i informatycznej oraz przestrzeni wspólnych.

19. Jak zamierza Pan działać na rzecz budowania wspólnoty wśród studentów i absolwentów Uniwersytetu celem lepszego eksponowania miejsca ich wykształcenia?

Moim marzeniem jest nie tylko to, aby marka UEK była silna i rozpoznawalna w Polsce i zagranicą, ale także to, aby studenci i absolwenci naszej Uczelni z dumą eksponowali fakt bycia częścią wspólnoty UEK. Sądzę, że konieczne są tu działania w kilku – powiązanych ze sobą – obszarach. Pierwszym z nich jest uczynienie umiędzynarodowienia jednym z priorytetów rozwoju naszej Uczelni. Wymaga to pozyskiwanie dla UEK strategicznych partnerów zagranicznych oraz włączenia Uczelni w międzynarodowe sieci networkingowe. Równoległe powinniśmy wzmacniać markę UEK w kraju, m.in. przez włączenia się w realizację projektów popularnonaukowych czy wykorzystanie opinii i doświadczenia absolwentów studiów I i II stopnia do przystosowywania oferty edukacyjnej Uczelni do zmieniających się uwarunkowań rynkowych. Chcę, aby budowa

naszej wspólnoty polegała na zacieśnieniu więzi pomiędzy Uczelnią oraz obecnymi studentami i absolwentami. Stworzenie Klubu Absolwenta UEK, które postuluję w moim programie, będzie wzmacniać te powiązania i włączać absolwentów w życie społeczności UEK. Towarzyszyć temu będzie rozwój relacji UEK z sektorem otoczenia biznesu i organizacjami społecznymi.

20. Jeżeli zostałby Pan Rektorem jakie byłoby Pana podejście do przedmiotów, na których prowadzący nie dostosowują poziomu egzaminów do poziomów grupy co często kończy się nie zdaniem przedmiotu przez większość grupy?

Każdy przypadek takiej sytuacji należy po pierwsze przeanalizować oddzielnie i wspólnie z wykładowcą i prowadzącymi ćwiczenia, zastanowić się, jakie działania można podjąć, aby poprawić tę sytuację. Dlatego też, kluczowe jest stworzenie funkcji koordynatora kierunku – do którego studenci mogliby się bezpośrednio zwrócić z zasygnalizowaniem problemu. Czasami należy korzystać z rozwiązań umożliwiających podniesienie kompetencji z danego przedmiotu przez studentów gorzej radzących sobie z nim. I takim prostym narzędziem jest formuła konsultacji. Należy podjąć działania umożliwiające pełniejsze jej zastosowanie, także przykładowo w postaci mini zajęć wyrównawczych dla kilkusobowych grup studentów. Takie rozwiązanie zostało już zastosowane *ad hoc* niedawno na jednym z kierunków w przypadku zajęć z matematyki i przyniosło bardzo pozytywny efekt.

21. Co Pan myśli o przyznawaniu 1% subwencji na działania studenckie?

Nie chciałbym zadeklarować na tym etapie konkretnych kwot czy odsetka subwencji na działania studenckie. Uważam, że na każdy wartościowy pomysł zgłoszony przez PSUEK i organizacje studenckie powinny znaleźć się środki finansowe. Wszystkim zależy na angażujących Społeczność Akademicką działaniach organizacji studenckich – społecznych, dydaktycznych, naukowych, kulturalnych i sportowych. Mogę zadeklarować otwartość i zrozumienie potrzeb organizacji studenckich. Dlatego też, deklaram projekt kierowany dla studentów wzorowany na „corocznym budżecie obywatelskim”. Chciałbym, abyśmy wspólnie ustalili priorytety działań, przeanalizowali pomysły i ocenili je w kategoriach korzyści i kosztów. Jeśli wspólnie uznamy, że należy zwiększyć poziom finansowania działalności studenckiej – zrobimy to. Jeśli okaże się, że trzeba będzie przeznaczyć na to 1% subwencji – zrobimy to. Wszystko oczywiście wszystko w granicach rozsądku – jesteśmy ekonomistami i mamy świadomość obiektywnych ograniczeń. Konkludując, nie chciałbym składać populistycznych obietnic rozrzucania pieniędzy z helikoptera. Byłoby to moim zdaniem niewiarygodne i nieodpowiedzialne.

22. Jakie kroki podejmie Pan, aby zwiększyć zaangażowanie studentów w badania naukowe o wysokim czynnikiem oddziaływania?

Zaangażowanie studentów w badania naukowe jest dla mnie bardzo ważnym tematem. Od lat staram się pomagać adeptom nauki w stawianiu pierwszych kroków w badaniach, m.in. przez zachęcanie ich do publikacji w angielskojęzycznych czasopiśmie naukowych, w których pełnię funkcję redaktora naczelnych (np. [IER](#)), oraz ułatwiając im

uczestnictwo w międzynarodowych konferencjach naukowych. Co najmniej kilku z nich pracuje obecnie w UEK i mam okazję dalej z nimi współpracować. Wykorzystując możliwości, jakie daje pełnienie funkcji rektora, chciałbym jednak postawić na systemowe wsparcie zaangażowania studentów w badania naukowe. Pierwszym z konkretnych instrumentów, który proponuję, jest stworzenie asystentury studenckiej poprzez angażowanie studentów do prac badawczo-rozwojowych prowadzonych przy katedrach. Pozycję tę chciałbym oprzeć na dobrych praktykach – znanych z uczelni zagranicznych pozycji *graduate assistant*, czyli studenckiego asystenta nauczyciela akademickiego. Co więcej, chcę rozbudować system wsparcia dla młodych pracowników nauki dzięki utworzeniu programu mentorów naukowych, który posłuży promowaniu współpracy międzypokoleniowej. Aby poprawić komunikację pomiędzy katedrami a studentami wykazującymi zainteresowanie pracą naukową (dziś ta komunikacja pozostawia wiele do życzenia), postuluję również stworzenie na poziomie instytutów lub kolegiów bazy studentów, którzy mogliby kontynuować pracę jako asystenci lub w szkole doktorskiej. W moim programie wyborczym przewidziane są dodatkowe punkty dla pracowników UEK za uczestnictwo studentów w grantach – na wzór doktorantów. Wsparciem finansowym chcę także objąć wspólne publikacje studentów i pracowników.

Pytanie do wybranego kandydata niezadane w trakcie debaty

1. Czy w najbliższej przyszłości planuje Pan nawiązać współpracę z nowym partnerem strategicznym w celu realizacji strategii rozwoju Uniwersytetu Ekonomicznego?

Mój plan na pozyskanie dla UEK nowych, zagranicznych partnerów strategicznych zakłada w pierwszej kolejności rozpoczęcie starań o uzyskanie minimum jednej z czołowych akredytacji międzynarodowych (tzw. „trzy korony” tj. AMBA, EFMD, AACSB, czy także EQUIS, CEEMAN). Doświadczenia innych Uczelni z naszego regionu pokazują, że jest to konieczny warunek do podjęcia partnerstwa z uczelniami zagranicznymi o uznanej pozycji. Równoległe z rozpoczęciem procesu akredytacji należy jednak poszukiwać partnerów zagranicznych w Europie Zachodniej czy Ameryce Północnej, którzy w największym stopniu odpowiedzialiby profilem swojej działalności długofalowej strategii rozwoju UEK. Moi zagraniczni współpracownicy, którzy zadeklarowali poparcie mojej kandydatury w wyborach na Rektora UEK (dostępne na stronie www.wach2024.pl w zakładce **„Rekomendacje”**), będą stanowili dla mnie ważne wsparcie w dalszym umiędzynarodowieniu naszej Uczelni. Z kilkoma z nich już wstępnie omawiam możliwości nawiązania strategicznej współpracy UEK z ośrodkami akademickimi, które te osoby reprezentują. Jestem przekonany, że spośród moich kontrkandydatów w obecnych wyborach nie ma osoby, która miałaby szersze kontakty zagraniczne i dawała lepszą gwarancję realizacji tego postulatu.